N^er 89. ROK 1836. WTOREK 19 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiace Złp. 10, miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Agneszki Polićya.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Czasław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	27" 5''' 782	† 5°, 3	2''', 65	Zaden	Pochmurnd	
18 12	5, 685	† 13, 2	2, 90	Pł. Wschodni słaby	,, ,,	
3	5, 678	† 10, 6	2, 07	Wschodni słaby	,, ,,	
9	5, 106	† 6, 8	2, 53	Pn. Północny słaby	Pogoda z Chmurami	

Cześć Urzędowa

Nro 1171.

WYDZIAŁ DOCHODOW PUBLICZNYCH I SKARBU
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publiczny wiadomości, że wskutek uchwały Senatu Rzadzącego z dnia 26go marca r. b. Nro. 1779 wyszłej, odbędzie się w biórach Wydziału Skarbowego, o godzinie 10ej z rana w d. 28 b. m. i r. licytacya na wypuszczenie w roczną dzierżawę z dniem 1 czerwca r. b. poczynać się mającą, placu Rządowego, przy domu latarnia leżącego, na skład materyałów opałowych służyć mającego. Cena do pierwszego wywołania złp. 201 naznacza się, na vadium pretendenci złożą 1/10 część pretium liciti; o innych warunkach w biórze Wydziału wiadomość powziąść można.

Kraków dnia 7 kwietnia 1836 r.

GRODZICKI

(2r.) *Nowakowski* Sek. Wyd.

— *Z Wiédnia.* —

J. N. Ces arzowa matka raczyła przyjąć łaskawie przesłane Jéj przez autora dzieło: »*Was verdankt Oesterreich der beglückenden Regierung Sr. Majestät Franz I.*, i autorowi onegoż, Adolfowi Bäuerle, redektorowi powszechnéj wiedeńskiéj »Gazety teatralnéj,« w dowód najwyższego zadowolenia Swojego z jego uczuć patryjotycznych, przesłała złoty medal z popiersiem wiekopomnej pamięci monarchy.

Roku. 1835 podróżowało na statkach parowych po Dunaju 17,727 osób. Statki parowe przyniosły w roku upłynionym dochodu 86,370 zr. 51 kr. m. k., po a odtrąceniu kosztów zostało się czystego zysku 57 394 zr. 25 kr. m. k. Towarzystwo żeglugi parowej na Dunaju ma przeto najpiękniéjsze widoki, że taż żegluga co raz bardziéj wzrastać i co raz większe zyski przynosić będzie. GL.

— *Z Berlina* 16 *Marca.*—

Nie tak wielkie nieukontentowanie wzbudziła w mocarstwach północnych gadanina francuzkiéj izby deputowanych, jak obecne postępowanie lorda Palmestron i wyrażenia w izbie niższéj angielskiéj, z taką gwałtownością miotane.— Dotąd zwykli byliśmy uwa-

żać Anglią za kraj powolnego postępu, niezdolny do namiętnych i gwałtownych poruszeń. Ale od kilku lat odstąpiono od tego mniemania, i widzimy tam ognisko zupełnie innych materyjałów palnych, aniżeli we Francyi. My tu musiemy przyznać torysom, iż broniąc szczątków pozostałych instytucyi, co same tylko przeżyły zwycięzko ustawy wszystkich innych krajów, wiedzą jednakże, za jaką walczą sprawę; kiedy tymczasem radykaliści i Wigowie nie mogą wcale przewidzieć, jak daleko zabrną.— Od kilku dni mówią tu mocno o interwencyi francuzkiéj do Hiszpanii i gdyby nie wiedziano, że interwencyja ta w ostatecznym przypadku tenże sam będzie miała charakter, jak wszystko co we Francyi od sześciu lat zdziałano, tedy mianoby powód do obawy. Tak zaś słusznie wnioskować można, że wszystko, co się wnosi nad kuglarskie zagrabienie (*escamotage*) Ankony, leży za obrębem terazniejszéj polityki francuzkiéj. Nad niewycwiczonemi Arabami i Beduinami można wprawdzie za pomocą wielkich sił małe odnosić zwycięstwa, ale ożywione zapałem wojska Karola piątego skutecznie oparłyby się napadowi Francuzów. GCW.

— *Z Elblonga* 2 *Kwietnia* —

W prowincyi Leodyjskiéj są założone plantacye młodych dębów, które po pewnym upływie czasu będąc ścięte, wypuszczają z korzeni swoich nowe latorośle. dostarczając najpiękniejszą korę dębową, szczególniej przez Anglików poszukiwaną. Téj kory posełają do samego Liverpool, rok rocznie, najmniéj 100 do 150 ładunków, za które 60,000 fut. szterlingów do kraju wchodzi. Jest zamiarem zaprowadzić w Prusiech szkółki na tego rodzaju drzewiny, co nietylko dla handlu ale i ze względu oszczędzenia lasów, wielkie zapewnić może korzyści. GCW.

— *Z Paryża* 1 *Kwietnia.* —

Spór między doktrynerami a teraźniejszem ministerstwem zdaje się przybierać nareszcie kształt stanowczy i dawny. *Journal de Paris*, który był dotąd bardzo skromny w swéj mowie, umiescza już od dni dwóch mocne artykuły przeciwko *Journal des Débats.*

Wczoraj po południu podpisany został u prezydenta (maire) drugiego okręgu tutejszej stolicy, akt małżeństwa sławnej śpiewaczki pani Malibran, ze znanym skrzypkiem panem Beriot. Jutro wyjeżdza pani Beriot do Londynu, gdzie będzie występować w roli gościnnéj w teatrze Drury Lane.

Opozycya doktynerów przeciwko teraźniejszemu ministerstwu, ożywia na nowo nadzieje legitymistów. Mówią, że rząd chciał z początku rozwiązać teraźniejszą izbę jako wątpliwą, zaniechano jednak tego projektu idąc za zdaniem xięcia Tellejrand, który miał powiedzieć: *»On est bien bas, mais on ne peut dissoudre la chambre, parce qu'on serait plus bas encore.«*

Przytłumiony w samym zarodzie rokosz w Bonie (w Afryce), był już i w Turynie wiadomym. Niektórzy domyślają się, że angielskim ajentom z Malty rzecz ta nie zupełnie była obcą.

Między papierami znalezionemi u pani Petit, jest list pisany przez Boireau, z więzienia, w nocy z 16 na 17 marca, do niejakiego Janot; list ten przekonywa, że Boireau jest daleko winniejszym jak dotąd mniemano, i że miał większy udział w sprawie Fieschiego aniżeli dawniejsze śledztwa sądowe wykryły. Gdy na wczorajszem posiedzeniu sądu assysów odczytano ten list i kilka innych, widać było na wszystkich obecnych mocne wrażenie. Boireau był pomieszany.

Dnia 26 cyrkułowało po Madrycie kilka list imiennych, osób, przeznaczonych na uzupełnienie gabinetu. Mówiono, że ministerstwo spraw wewnętrznych otrzyma Olozana, sprawiedliwośc Colatrava, interesów zagranicznych Arguelles.

Messager doniósł z opisaniem szczegółów, o pojedynku, który miał mieć miejsce

między marszałkami Maison i Moncey. Monitor oświadcza dzisiaj, że ta wiadomość jest fałszywa. GCW.

— *Dnia* 5 *Kwietnia.* —

Posiedzenie izby parów z dnia 4 *kwietnia.* Z porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie kommissyi względem prawa o odpowiedzialności ministrów. Pan Barthe doniósł że taż kommissya zgromadzi się w następną środę na ostatnie odczytanie wspomnionego sprawozdania, poczem wniesione będzie na obrady izby. Hrabia Chabrol wniósł sprawozdanie o żądanym kredycie ministerium, który z małemi odmianami ma bydź przyjęty. Jenerał Lallemand rozwodził się nad sądownictwem wojennêm. Z resztą całe posiedzenie niczem ważnem nie zajmowało się.

Jenerał Alawa tymczasowy poseł hiszpański w Paryżu jedzie do Londynu w tym samym charakterze. Dr. Bowring, bankier Thomas i kapitan Pringle mieli wczoraj posłuchenie u króla, który ich bardzo łaskawie przyjął, oświadczając że jego życzeniem jest, ażeby plan do zaprowadzenia kolei żelaznych między Londynem, Paryżem a Bruxellą doznał najlepszego przyjęcia od ministerium i izb; on ze swéj strony wszelkiemi będzie wspierał sposobami tak użyteczne przedsięwzięcie. Ci trzéj panowie odjechali ztąd do Bruxelli. Według traktatu pocztowego zawartego między Anglią a Francyą na d. 29 z. m. opłata od listów i gazet jest blizko do połowy zniżona.

Dr. Ayme wynalazł sposób nadania dowolnego kierunku balonowi napowietrznemu, którego można bezpieczniéj używać jak statków morskich.

Pod Zubiri dnia 24 marca 2 bataliony legii francuzkiéj odniosły znaczne zwycięztwo nad karlistami, którzy w największym popłochu uciekli, zostawiwszy 120 zabitych a jeszcze więcej rannych; 30 dostało się do niewoli, których na miejscu rozstrzelano, gdyż i Karliści żądanego nie dają pardonu. Wieśniacy ścigali powstańców po wszystkich dolinach i poodbierali im tyle broni że, ją przez kilka dni Krystynistom za bezcen sprzedawali. Jenerał Karlistów el Rojo umarł na ranę odniesioną w bitwie pod Zubiri. Jenerał Kordowa ma zamiar uderzyć na Onatę główną stolicę Don Carlosa, około którego zgromadziło się 25 batalionów Karlistów. Nie ma więc wątpliwości, że przyjdzie do stanowczej bitwy.

Sentinelle de Bayonne donosi pod dniem 31 z. m. że Lopez pobił okrótnego przywódzcę karlistów Cabrerę i zebrał w niewolę 50 ludzi których kazał rozstrzelać mszcząc się śmierci swego adjutanta, który podobnego doznał losu.

Mieszkeniec z Carizeno udał się niedawnemi czasy do Saragossy; podczas jego nieobecności napadli Karliści jego dom i zamordowali mu żonę, synowicę, szesnastoletnią córkę i małego synka za to, że ojciec odważył się odwiedzić miasto przez Krystynistów zajęte.

— *Z Madrytu* 26 *Marca.* —

Na mocy rozporządzenia królewskiego wszyscy zbrodniarze karze śmierci ulegający, którzy z Francyi schronili się do Hiszpanii, zostaną wydanemi swojemu rządowi, a to na zasadzie prawa wzajemności, w skutku którego Francya oświadczyła gotowość wydania wszystkich zbiegów powyższego rodzaju.

— *Z Monachium* 4 *Kwietnia.* —

Dnia 24 marca była wprowadzona przed sąd sprawa A. Schäfer, autora pisma p. t. *Rewolucya*, którego oskarżono o zdradę stanu. On sam miał na swoją obronę mowę półtrzeciéj godziny trwającą. Dla braku dostatecznych dowodów, został jednomyślnie niewinnym uznany. Jest zdaniem powszechném że prokurator nie odwoła się do wyższego sądu. GCW.

— *Z Londynu* 2 *Kwietnia.* —

Dzienniki tutejsze wspominają obszernie o obrazie, nad którym pracuje p. Heyter jeden ze znakomitszych, przy życiu zostających malarzy angielskich. Przedstawia on pier-

wsze posiedzenie z reformowanéj izby niższéj z dnia 5 lutego 1833 r., w chwili, kiedy margrabia Breadalbane, podaje wniosek do odpowiedzi na mowę tronową. Płótno użyte pod ten obraz ma 150 stóp kwadratowych, będzie obejmowało 400 wizerunków, do których już 170 członków siedziało przed panem Heyter.

Na zapłacenie prowizyi przypadającéj w maju od długu hiszpańskiego, wydał pan Mendizabal wexle do kass w Hawannie, Portorico i Manila, a panu Carbonel polecił ich spieniężenie.

Według gazet z Nowego-Jorku, Indyjanie z Kamantcze połączeni z innemi pokoleniami, wydali wojnę prowincyi Texas, dla wspierania jenerała Santana. GCW.

— *Dnia* 5 *Kwietnia.* —

Ogłoszona pożyczka na rzecz Don Karlosa nie najpomyślniéj idzie; podobnego losu doznaje ona tak w Amsterdamie jak i w Paryżu. Pretendent do tronu sam sobie drogę zatamował, oświadczając na początku wojny domowéj, że nie uzna długów zaciągniętych przez rząd nieprawy. Przestrogę tę wytłomaczyli kapitaliści na jego szkodę przewidując czego się mają od niego spodziewać.

Droga pod rzeką Tamizą postąpiła znacznie, i jest nadzieja że szczęśliwie ukończoną będzie.

Rząd nie podziela zdania toryssów co do cielesnych kar wojska i zdaje się że rzecz ta będzie odroczoną. Gdy przed sądem przysięgłych w Clonmel zachodziła wątpliwość, czy świadek właśnie słuchany nie jest już dawniéj podejrzany o morderstwo, rzekł prezes, że jeżeliby ten zarzut miał oddalić świadka, natenczas większa połowa mieszkańców hrabstwa Tipperary nie mogłaby świadczyć z téj saméj przyczyny!

— *Werona.* —

Założyciel kolegium jezuickiego wstąpił do niego wraz z 5 synami i wieln młodzieńcami najznaczuiéjszych familii tego miasta.

— *Z Stambułu* 2 *Marca* —

Mówią, że Nomik pasza, o którym mniemano że pojedzie z nowemi zleceniami do Londynu i Paryża, ma zamiar udać się na Archipelag dla odwiedzenia angielskiego admirała. — Kapudan pasza jest bezustannie zajęty przygotowaniem do wypłynięcia floty tureckiej, z któréj już 8 okrętow liniowych, 12 fregat i kilka mniejszych okrętów, są blizkie zupełnego przysposobienia. GCW.

Uwiadomienie Literackie.

W drukarni *Józefa Czecha* wyszło dziełko pod tytułem: *J. Droz. Droga do Szczęścia* przełożył z Włoskiego M. W.

Aby dać czytelnikom poznać zamiary i treść téj książki dosyć będzie przytocyć tu początek przedmowy tłómacza umieszczonéj na czele niniéjszego dzieła:

«Przedsiębiorąc dziełka niniéjszego przekład, użyteczność jego miałem szczególniéj na względzie, w każdém człowieka położeniu, w każdej doli. Komuż z nas nie zdarzyło się widzieć ludzi posiadających to wszystko co tylko na świecie szczęscie stanowić zwykło, a przecież skarżących się i utyskujących? Nie byli, nie są szczęśliwemi, bo się nie chcieli i nie chcą zastanowić nad korzyściami położenia swego, bo nie umieli i nie umieją użyć darów tak hojnie sobie od natury i od losu udzielonych. — Z drugiéj strony znowu, nie przytrafiłoż nam się napotkać ludzi dotkliwie i srogo czasem od losu prześladowanych, zachowujących przecież duszy spokojność i niosących z sobą we wszystkich społecznych stosunkach wypogodzone czoło, tę najpewniejszą wewnętrznego zadowolenia oznakę? Czyste sumienie jest zapewne dla człowieka najpierwszym i niezbędnym szczęścia warunkiem: lecz i przy niém trzeba zastanowienia, trzeba pracy nad sobą, żeby zmienne i rozmaite życia koleje spokojnym i jednostajnym znosić umysłem. Jest więc pewna ku temu zmierzająca nauka, są pewne zasady, których się trzymać należy, by do zamierzonego trafić celu. To właśnie jest przedmiotem niniejszego dziełka.» Jeden exemplarz kosztuje złotych polskich cztery (złp. 4).